№ 167. Kraków 25 Lipca — Wtorek. Rok 1854.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
w Krakowie miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
w kraju kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni Józefa Czecha przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do bióra expedycyi czasu wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

CZAS

Przyjmują się
ogłoszenia, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
doniesienia literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
uwiadomienia tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Es wird hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass ausser den landesfürstlichen Kassen in Krakau auch in den Grosshandlungen der Herren Ludwig Hölzel v. Sternstein, Vinzenz Kirchmajer und Fr. A. Wolff Subskriptionen auf das von S. k. k. apostolischen Majestät ausgeschriebene Staatsanlehen angenommen werden.

Krakau am 23ten Juli 1854.

Podaje się niniejszém do powszechnéj wiadomości, iż oprócz kass rządowych w Krakowie, również domy handlowe pp. Ludwika Hölzla de Sternstein, Wincentego Kirchmajera i Fr. A. Wolffa przyjmować będą zapisy na pożyczkę państwa przez J. C. K. Apostolską Mość rozpisaną.

Kraków d. 23 lipca 1854.

Kraków 24 lipca.

Według ostatnich wiadomości, nietylko prawie wszystkie miasta znaczniejsze w Hiszpanii, ale nareszcie Madryt przystąpił do powstania, czyli stósownie do właściwego dla Hiszpanii w tym razie wyrażenia „uczynił swe pronunciamento“. Gabinet hr. San Luis już nie istnieje, a sam prezydent rady ministrów szuka ocalenia w ucieczce. Nowe ministeryum złożone ma być z trzech progresistów i trzech umiarkowanych; nakoniec jenerał Blazer na czele wojska wiernego królowéj stoi naprzeciw armii powstańców, ale jak się zdaje atakować nie chce, obawiając się nie tyle przegranéj bitwy ile poprzednich defekcyj.

Powstanie doszło więc jak widać ogromnych rozmiarów: ogarnęło prawie kraj cały. Rewolucye wojskowe są zwykle nader niebezpieczne, już dlatego samego, że razem z wybuchem organizacyą z sobą przynoszą. Lecz czego chce rzeczywiście powstanie hiszpańskie i w jakim zrobione jest celu, tego jeszcze dokładnie powiedzieć nie można. Szefowie oświadczyli wprawdzie, „że nie ma już progresistów ani umiarkowanych, że są tylko Hiszpanie“. Jestto frazes, który w rewolucyach słyszeliśmy na wszystkie już przerabiany tony. Niema w nim nic prócz szumnego brzmienia. O ile nam się zdaje przywódzcy powstania w Hiszpanii są ludzie, którzy niemają na celu, aby rzeczy do ostateczności doprowadzić, jako to na przykład przez zmianę dynastyi lub formy rządu. Kołyszą się tą illuzyą jaką się już tylu innych przed niemi kołysało, że mają zakreślone stałe w sumieniu swojem granice, po za które w reformach iść nie chcą, że potrafią raz dostąpiwszy celu zatrzymać postęp rewolucyi i namiętności rozbudzone uspokoić. Nazywają się armią konstytucyjną i każą wołać: Niech żyje królowa i konstytucya! precz z królową matką i z ministrami! Obawiać się jednak wypada, aby skoro druga część tego toastu spełnioną zostanie—a piszą, że tak się już stało—obawiać się trzeba, aby lud wtedy jak to zwykle bywa, nie znalazł, że pierwsza część za krótka, że nie brzmi dość wdzięcznie, że jéj koniecznie jakiegoś przeciwstawienia potrzeba, choćby tylko dla harmonii. Dopóki są ministrowie, przeciw którym nienawiść zwrócona i królowa matka, któréj przypisują intrygi jak pierwszym nadużycia, dotąd łatwa jeszcze dla szefów powstania sprawa. Zapory są widoczne przeciw którym prąd rewolucyjny zwracają. Łatwo jest kierować opinią gdy drogę ma wytkniętą. Lecz gdy ministrów braknie, gdy zapory się usuną, a odpowiedzialność przerzuci się wyżéj i sięgać będzie tam, gdzie według konstytucyi stoi osoba nietykalna, wtedy już naturalnie okrzyk: Niech żyje konstytucya, nie wystarcza, a rola przywódzców najtrudniejsza. Wtedy zwykle przychodzi inna siła, która ich łamie i odsuwa, na ich miejsce stawia ludzi z systematem, namiętnością i szałowi chwilowemu więcéj odpowiednim.

Czy inną koleją pójdzie powstanie w Hiszpanii—teraz jeszcze przewidzieć trudno. Czy wystarczą koncesye zrobione przez królową Izabellę? Czy z osłabieniem zwierzchności nie wzrośnie prąd rewolucyjny? Czy stronnictwa, które jeszcze teraz jako nieprzyjaciele hr. San Luis występują, nie zatkną swych właściwych sztandarów? z bliskich dopiero pokaże się wypadków. Zawsze jednak położenie królowéj Izabelli wielkiem jest zagrożone niebezpieczeństwem. Albowiem jakeśmy to nieraz powiedzieli, los jéj jest ściśle z losem konstytucyi związany. Konstytucya w Hiszpanii była głównie sztandarem dynastycznym, i zaprawdę rzeczą byłoby dziwną, ale nie niepodobną, gdyby zmiana konstytucyi niepociągnęła za sobą zmiany w dynastyi.

Piszą że marszałek Narwaez ofiarować miał swe usługi królowéj, jak znowu z drugiéj strony Espartero ma stanąć na czele powstania. Przypominać nietrzeba antagonizmu tych dwóch mężów stanu, ani dowodzić jak wielką rolę zwykle odgrywają w podobnych wypadkach nienawiść i interesa osobiste. Możnaż się spodziewać, aby ci dwaj mężowie, z których każdy w swoim czasie wielkiéj używał popularności, odłożyli w jednéj chwili na bok całą prywatę, i ponieśli w ofierze dla dobra swego kraju wszelkie osobiste względy? Byłoby to zaiste wielkim przykładem w historyi. Jakkolwiek nie chcemy ubliżać charakterowi Hiszpanów, ani odmawiać mu pewnéj wielkości któréj dał nieraz dowody, trudno nam uwierzyć jednak aby Narwaez z Esparterem zgodnie postępować mogli. Zresztą wojna domowa w Hiszpanii jest niejako we zwyczajach. Nie przedstawia się ona tam tak straszną jak gdzieindziéj. Wypadki wschodnie zwracające ku sobie całą uwagę Francyi i Anglii, skłonią zapewne te państwa do ścisłéj nieinterwencyi; a jeżeli Hiszpanie utrzymają się w granicach swego własnego kraju, i nie zamierzą żadnéj zmiany terytoryalnéj, jak to niektórzy wnioskują przez połączenie się z Portugalią, wtedy podobno zakończenie wywołanego przez jenerała O'Donnela powstania, saméj Hiszpanii zostawione będzie.

Czytamy w *Gaz. Lwowskiej* z dnia 20 lipca:

Według obwieszczenia prezydyum komisyi ministeryalnéj dla uwolnienia od ciężarów gruntowych w lwowskiem terytoryum administracyjnem z d. 12 b. m. poczęła się działalność komisyj okręgowych (po 2 w każdym obwodzie) z d. 17 b. m. Zarazem wymieniono komisarzy kierujących i 24 obwody podatkowe, w których prace likwidacyjne mają być rozpoczęte. Podajemy w téj mierze następujące szczegóły: Przeznaczona dla lwowskiego obwodu komisya, rozpoczęła działalność swoją 20go z. m. inne zaś komisye zbierały się z członków pozostałych do dyspozycyi, i ukonstytuowały się najprzód dla praktycznego rozpoczęcia czynności swéj w lwowskim obwodzie podatkowym. Potrzebne 24 ubikacye dla tych negocyacyj ofiarowano komisyom z chwalebną uprzejmością. Wieczorami zgromadzali się członkowie komisyi w biórze komisyi ministeryalnej dla wspólnej narady, jakim sposobem możnaby rzecz jak najprościej i najskuteczniej poprowadzić, i równy podział pracy uskutecznić.

Mozolna ta więc praca już się rozpoczęła, a pierwszy jéj rezultat wypadł pomyślnie. Przejrzano i zrektyfikowano 84 operatów meldunkowych z 50 korpusami tabularnemi i 55 gminami. Zlikwidowano 3290 pozycyj poddańczych, 960 emfiteutycznych i 802 laudemiów. Przyznana wartość roczna wynosi 47,417 złr. 56 kr. z tego przypada za osypy 2047 złr. 51 kr. za pańszczyznę 36,754 złr. 36 kr. za czynsze 8615 złr. 28 kr. Liczba otaxowanych dni pańszczyznianych wynosi 130,618 dni ciągłych i 94,876 pieszych. Obliczony kapitał indemnizacyjny wynosi 576,347 złr. 54 kr. z czego na kasę krajową przypada ciężarem 516,761 złr. 50 kr. a na emfiteutów 59,586 złr. 4 kr. Pozostałe z czasu od 15 maja do 1 listopada 1848 restancye wynoszą 11,839 złr. 11 kr.

Rezultat ten, który ze względem na zachodzące stosunki uważać można w przecięciu za pracę jednego tygodnia, niechaj posłuży za skazówkę i miarę dalszego pośpiechu tyczących się prac likwidacyjnych. Ktokolwiek tylko miał sposobność przekonać się o gorliwości i zdolności członków komisyi, tudzież o dobréj chęci stron rozmaitych, ten zapewne wątpić nie będzie o spiesznem i pomyślnem ukończeniu dzieła.

Tak tedy nastąpił już obrót pożądany i tak pomyślny dla stosunków galicyjskich obywateli i posiadaczy gruntowych, podając im możność trwałego uporządkowania swych stosunków ekonomicznych i uregulowania majątków, a zresztą będą teraz mogli zadość uczynić oczekiwaniom najmiłościwszego Cesarza naszego i Pana pokładającego ufność w patryotyzmie mieszkańców monarchii austryackiej, jako przy sposobności zamierzonéj regeneracyi finansowéj państwa nie uchyli się nikt ze światlejących od dobrowolnego datku ze względem już na własną korzyść i dobrze zrozumiany interes powszechny.

Przyznaniem rocznych zaliczek urbaryalnych w stosunku 2½ krotnej ilości podatku urbaryalnego, a oprócz tego przyzwoleniem trzechrocznych zaliczek rent, dalej zaliczek na rachunek kapitału indemnizacyjnego, przyszłem a odtąd już spiesznem rozpoznaniem i stanowczem przyznaniem wszystkich pretensyj indemnizacyjnych, w końcu przyzwoloną najwyższym aktem łaski Cesarskiéj z 16go b. m. zaliczka zalegających w restancyi rent od d. 1 listopada 1848 w dziesięciokrotnej ilości dotychczasowéj zaliczki urbaryalnej podano posiadaczom dóbr ziemskich łatwość wzięcia znacznego udziału w nowej pożyczce. Wierność ich i przychylność dla tronu, tudzież poświęcenie się ich dla dobra kraju są tego rękojmią, że wezwaniu Monarchy swego uczynią zadość z wszelką ochotą. Galicya nie da się wyprzedzić w téj mierze żadnemu innemu krajowi koronnemu.

Korespondencya Austryacka ogłasza *dziewiąty* artykuł o nowéj pożyczce. Czytamy w nim co następuje:

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się subskrypcya na pożyczkę narodową. Przekonani jesteśmy, że skutek pierwszéj, odpowie zupełnie wielkim celom drugiéj, tudzież, że dzień w którym ten skutek obwieścimy, policzy ojczyzna do najpiękniejszych swojéj wiekowéj historyi. Jak dotąd wszystkie wiadomości nadchodzące z różnych okolic monarchii, są bardzo pomyślne; należyte pojęcie stawionego zadania i patryotyczny duch ogólny, spotykają się wszędzie i dopełniają wzajemnie.

Z różnych stron dały się słyszeć obawy, że wskutku téj finansowéj operacyi, objawi się dotkliwy brak pieniędzy. W téj mierze zwrócić musimy przedewszystkiem uwagę, że przypadająca do wypłaty kwota pożyczki, nie na raz, nie w przeciągu kilku miesięcy, nie w jednym roku, ale w każdym wypadku, w ciągu kilku lat będzie musiała być złożoną. Rozdzielenie więc zapłaty subskrybowanéj pożyczki, na tak długi przeciąg czasu, zabezpiecza dostatecznie cyrkulacyą przeciw wszelkim ograniczającym ją wpływom. Wydatkowanie (puszczenie na powrót w kurs) składanych do kass publicznych kwot, nastąpi niedługo po wniesieniu ich do skarbu i jeżeli w obiegu pieniędzy, wskutku saméj operacyi, zajdzie jaka modyfikacya, to przecież z tego nie wynika, ażeby przezto miał być zupełnie wstrzymanym, albo na jakie narażonym trudności. Rzućmy okiem na ubiegłe co dopiero lata, a zobaczymy, że prawie na każdy z nich, przypadały również wielkie operacye pożyczek, a przecież brak pieniędzy objawiał się tylko czasami i to jako złe przemijające, bez pociągania za sobą długo trwałych albo uciążliwych skutków, które w gruncie istnieją więcéj w wyobraźni, aniżeli w rzeczywistym położeniu rzeczy i stósunków.

Atoli zarzuci kto może, że kwoty płacone do kass na rachunek pożyczki, nie wszystkie na powrót w obieg powrócą, gdy wedle jawnie zapowiedzianego przeznaczenia swego, służyć mają głównie do uregulowania wartości papierowéj monety, do konsolidacyi banku, a tym samym, do ograniczenia cyfry jego banknotów znajdujących się dziś w obiegu i pomnożenia zapasu jego gotowizny, z którego to zmniejszenia tego środka cyrkulacyi, wyniknie właśnie brak, niedostatek obiegowych pieniędzy. Wszakże jak prawdziwym jest pierwsze założenie, tak mylną wyprowadzona z niego konkluzya. Jeżeli bowiem upadły dziś w swéj wartości środek cyrkulacyjny (banknoty), odzyska dawny swój walor i cofnięcie banknotów z obiegu, dopełnione będzie w odpowiednim swemu celowi stosónku, to jest jeżeli tego stosunku, nie przejdzie, to wypadek, zmniejszenia środka cyrkulacyjnego, wcale nie będzie miał miejsca.

Z potrzebą ściśle ekonomiczną, objawi się atoli przytém inny skutek; nastąpi bowiem reakcya, w przenośnych dzisiaj cenach większéj części, a szczególniéj zagranicznych produktów; i z przywróceniem do stanu normalnego, naturalnego miernika wartości, to jest pieniędzy, w miejsce dzisiejszych sztucznych cen wszystkiego, powróci pożądana równowaga między krajowemi a zagranicznemi cenami. Razem z zniknięciem metalowego *agio*, ustąpi także nieproporcyonalna drożyzna wszystkiego, a tém samém ustalonym zostanie obieg pienięźny, na podstawie gruntownéj i stałéj.

Że wszakże życzyć należy, ażeby w téj mierze nie poczynano sobie za nadto rączo, jest rzeczą jasną, i postępowaniu też takiemu zapobieżonym jest, na drodze planu pożyczki. pomyślanego z rozwagą, i na dłuższy przeciąg czasu wyrachowanego.

Niektóre dzienniki poruszyły kwestyą, większych stósunkowo korzyści, mających wynikać z zakupna metalików procentowych, aniżeli z uczestnictwa w nowéj pożyczce. Zdaniem naszym pewność, że pożyczka bardzo wielkie i pewne przynosić będzie procenta, jest dowiedzioną, nie rachując nawet korzyści, które przez stopniowe zniesienie agio, całego narodu będą udziałem. Pewną atoli jest rzeczą, że czyli to agio prędzéj lub późniéj zniesioném zostanie, zniesienie to w każdym wypadku, pójdzie na korzyść posiadaczy *wszelkich innych gatunków papierów publicznych*. Przecież chcąc ażeby ta korzyść zjawiła się pewnie, potrzeba konieczne, żeby wielka i w toku będąca operacya zupełnie powiodła się: i dla tego też posiadacze właśnie wszelkich innych gatunków papierów publicznych, powinni sami wziąść w niéj jak największy być może udział, i na téj drodze, stanąć w poprzek usiłowaniom tych spekulantów, którzy dotąd chwiejącą się niepewność targu pieniężnego w Austryi, najwięcéj exploatowali. I ten też ostatni bodziec, skutkować będzie najsilniéj, jak tego pewni jesteśmy, u krajowych tak dobrze jak i zagranicznych posiadaczy efektów austryackich.

Korespondencya Czasu.

Paryż 19 lipca.

Wypadki hiszpańskie przybierają większą wagę w polityce Francyi i Anglii. Giełdy spadają. Katalonia i Andaluzya poruszają się i wykrzykują: niech żyje konstytucya! precz z ministrami! precz z Królową Krystyną! Gubernatorowie prowincyi i jenerałowie, łącząc się z powstaniem, przytłumiają ruchy republikanckie progresistów. Hiszpanie myślą o wydaleniu panującéj dynastyi, która zapomniała o swych obowiązkach, i chcą powołać dynastyą portugalską godniejszą, roztropniejszą i dla tego używającą szacunku. Królowa Krystyna (matka) miała już uciec z Madrytu. Zapewnie przybędzie do Paryża, gdzie ma ogromne kapitały. Królowa Izabela, zostawiona sama sobie, zapewnie nie będzie w stanie wypadkami kierować, bo wszelki urok straciła. Zapomniała ona, że narody pojmują inaczéj niż dawniéj powinności korony; że wzdychają do uczciwości i chwalą dobre prowadzenie się czy to w lepiance czy na tronie. Napoleon III miał powiedzieć temu kilka dni do ambasadora hiszpańskiego, uderzając go po ramieniu: „róbcie co się wam podoba, ja się w wasze sprawy nie wmieszam.“ Z rozkazu jego *Monitor* brał stronę Królowéj i wystawiał upadek powstania. Dziś *Monitor* i rząd francuzki zaczynają inaczéj rzeczy uważać i inaczéj o nich mówić. Zmiana pojęć i języka nastąpiła w skutek rozmowy Cesarza z lordem Howden, ambasadorem angielskim w Madrycie, który spiesząc z Londynu do Hiszpanii przez Paryż przejechał. Lord Howden oświadczył Cesarzowi, że gabinet angielski nie chwali powstania hiszpańskiego, lecz że jego przyczyny tłómaczy; że aby wywrzeć wpływ na powstanie i zawrzeć go w obrębach godziwych, nie należy żyć z niém zupełnie w rozbracie. Cesarz zgodził się na politykę gabinetu angielskiego i dla tego to *Monitor* zaczął w innych słowach o powstaniu przemawiać. Aby wziąść kierunek nad powstaniem, Anglia myśli użyć wpływu Espartera, a Francya Narvaeza. Rojaliści wołają, że Cesarz daje się wieść przez Anglią w Hiszpanii i że zapomina o polityce francuzkiéj; Zobaczymy czy zarzut ten może być prawdziwym.

Wielka jest zagadka czy Anglia zezwoliłaby na połączenie pod jedném berłem Portugalii z Hiszpanią. Cokolwiek nastąpi, powstanie hiszpańskie nie może tylko pozostać konstytucyjném i nie może wpłynąć na stan Francyi. Większą obawę możnaby mieć o Włochy, zawsze związane w uczuciach politycznych z Hiszpanią. W razie jakiegoś ruchu w téj stronie Francya musiałaby zmienić przeznaczenie obozu południowego. Awantury hiszpańskie albo *les folies éspagnoles*, jak je Paryż nazywa, nie zmieniły projektu cesarskiego jechania do Biaritz. Cesarstwo opuści Paryż dziś o 11éj zrana.

Sprawa wschodnia, najważniejsza i najpłodniejsza w wypadki pogrążoną znowu została w dyplomatycznych ciemnościach. Paryż zdziwił się, kiedy się dowiedział że Austrya zamyśla posłać do Petersburga jeszcze jedno ultimatum czy ultimatissimum. Wziął on to za dowód, że Austrya zmienia swe stanowisko. Opinia zmieniła się i wystąpiła przeciw Austryi. Ale Paryż zapomina, że Austrya potrzebuje jeszcze czasu i zwłoki i że każdy dzień wzmaga jéj siły tak wojskowe jak finansowe. Francya wysyła w tych dniach nową brygadę wojska na wschód. Anglicy zbroją swe nowe okręta w działa szrubowe, które niosą bardzo daleko. O planach dowódzców wojsk posiłkowych w Turcyi trudno w téj chwili coś powiedzieć. Widać, że zwłoka Austryi operacye wstrzymała. *Times* i *Chronicle* gniewają się na to i zwalają na Austryą winę, że dotąd nie zrobioną została ekspedycya na Krym, o któréj bardzo chodzi Anglii. Zdaje się, że flota zburzy i weźmie naprzód Anapę. Tam miał być posłany jenerał Forey, zięć marszałka Bugeaud. Feryk pasza oczyszcza Dobruczę z korpusem 7,000 koni, który mu powierzył Omer pasza. Jazda rosyjska dotrzymuje mu rzadko placu. Cieszy się on, że jest oddalony od intryg stambulskich i że idzie naprzód, kiedy Francuzom i Anglikom zawsze coś na drodze zawadza. Bułgarowie trzymają dotąd stronę Rosyi i sprawa z niemi jest najtrudniejsza. *Morning-Chronicle* powstał mocno na projekt pozbawienia jenerała Guyona szefostwa sztabu armii azyatyckiéj i zapowiedział, że przypomni tę rzecz przy sposobnéj okazyi lordowi Stuartowi, ale zapomniał, że jenerał Guyon jest bez zdolności. Można było nie zaczepiać jenerała angielskiego, ale tytuł Anglika nie jest koniecznym dowodem zdolności i nie wymaga upominania się *Chronicla*. *Times* okazał się w tym względzie więcéj sprawiedliwszym i wyrozumialszym. Niełaska, w którą, jak mówią popadł marszałek Paskiewicz, książę Warszawski, jest tutaj materyałem ciągłych i bardzo rozmaitych rozmów.

Hrabia von Bernsdorff zastąpił w Londynie kawalera Bunsen. Odwołanie ostatniego nie jest uważane w Paryżu za dowód, aby Prusy wyrzekły się zupełnie broszury *Du remaniement de la Carte de l'Europe*. Spodziewany jest projekt nowy, ostrożniejszy, ale w gruncie ten sam co dawniéj. Przybywający z Londynu mówią mi znowu, że Anglicy przepadają za Napoleonem III i że cenią go coraz wyżéj. Alians francuzki staje się nadzwyczaj popularnym w Anglii. Mieszczaństwo angielskie zawsze go popiera i wyciąga z niego cywilizacyjne a wielkie nadzieje. Anglicy są przygotowani, że tegoroczna wojna sprowadzi małe następstwa i że trzeba cierpliwości. Anglicy spostrzegają, że na Rosyą zbiera się sama *flos ferri*. Hr. Waleryan Krasiński wydał nową broszurę pod tytułem: ***Russia and Europe; or the probable consequences of the present war***. Broszura ta, przypisana szanownemu lordowi Stuart, jest bardzo czytana. Hr. Waleryan Krasiński staje się w Anglii popularnym pisarzem.

Paryż 19 lipca.

Komunikacye między Madrytem a Francyą zostały przerwane. Powstanie wybuchło w Wittoryi. Powstańcy z Wittoryi i San Sebastian pomaszerowali ku Pampelunie. Mówią, że królowa Krystyna jest już w Bajonie i że gotują dla niéj apartamenta w Malmaison pod Paryżem. Jeżeli królowa Krystyna nie przybyła jeszcze do Bajonny, a opuściła już Madryt, może się dostać w ręce powstańcze. Esparteryści pałają zemstą za rozstrzelanie Zurbana i tylu innych; za transportacyą dziennikarzy itd. Rząd francuzki posłał dwóch ajentów sekretnych do Hiszpanii, jednego do Madrytu a drugiego do O'Donnela. Partyzanci Burbonów w Paryżu są strwożeni. Orleaniści niemają nadziei, aby książe Montpensier przyszedł do rejencyi. Przedwczorajszy artykuł *Constitutionnela* zadziwił tutaj, że przemawiał w sensie powstania hiszpańskiego, że pragnął powrotu rządu parlamentarskiego, *avec le roi qui règne et ne gouverne pas*. Artykuł ten miał być natchniony przez p. Drouin de Lhuys. Idzie teraz czy Esparteryści zgodzą się z Karlistami; jeżeli się zgodzą, rejencya jednego z jenerałów jest podobna. Korespondenci rewolucyjni starają się pokłócić dwie partye, w nadziei przedłużenia powstania i zobaczenia w Hiszpanii Rzeczypospolitéj. Prawią oni dziwne rzeczy o projektach Mazziniego we Włoszech. Jest to bajka, którą wyczytacie między innemi w *Gazecie Augsburgskiéj*.

Mamy od parę dni czas piękny, ciepły i słoneczny. Upragnione słońce wypędza Paryżanów na wieś i do morza i czyni nadzieję, że żniwa będą dobre. Cholera grasuje, ale dziennikom mówić o niéj nie wolno. *Assemblée Nationale*, za małe napomknienie o niéj, dostał prywatne, ale surowe ostrzeżenie. Wojsko najwięcéj cierpi. Rząd musiał tego roku wcześniéj niż dawniéj dostarczyć żołnierzom wódki z rozkazem mieszania jéj z wodą. Jest to zwyczaj angielski, który coraz bardziéj upowszechnia się we Francyi. W Anglii nikt czystéj wódki nie pije. Cholera grasuje szczególniéj w okolicach Paryża i na prowincyi. Prace publiczne idą spiesznie. Szkoda tylko, że w Paryżu wielkie monumenta są zwykle nietrwale stawiane. Litografowany buletyn zapewnia, że wszystkie wielkie budowy: jak Arc de Triomphe, kościół Magdaleny, Pałac d'Orsay itd. rysują się i że trzeba je naprawiać. Ciekawość jest jaką się pokaże za 50 lat budowa nowego Louvru. Przykład budowli stawianych za pierwszego cesarstwa nie daje wielkiéj otuchy, albowiem galeria zbudowana za Napoleona Igo nad brzegiem Sekwany pochyliła się i trzeba było wielkich reparacyi, aby się nie obaliła. Prędkie prace są zwykle słabe, kiedy prace cierpliwe, jak dawna galeria Louvru, z wieków żartują.

Z nad dolnego Dunaju 21 lipca.

K. H. Pod Parapajni zaszła 16go dość żwawa utarczka między forpocztami obu wojsk przeciwnych i mało niewywiązała się z tego spotkania bitwa na całéj linii bojowéj, że obustronnie wyczekują czy zbadania planów przeciwnych, czy też co prawdziwsza posiłków. Widocznie, że Omer pasza chciałby wciągnąć wojska zachodnie do czynnego udziału, a te zbyt wolno się posuwają. Wiadomo, że Anglicy nie łatwo bez nieuniknionéj potrzeby biorą udział w bitwach, tak bywało i za czasów ostatniéj wojny europejskiéj, gdzie armia angielska zawsze się oglądała na wojska niemieckie. W utarczce, o któréj nadmieniam, miało po paręset ludzi częścią zginąć, częścią odnieść rany, a między temi ostatniemi jen. książę Buturlin i attaman kozacki Orłow. Kiedy już mówię o Orłowie, wspomnę, że adjutant hr. Orłów, który otrzymał był ranę w jednéj z dawniejszych bitew pod Sylistryą, żyje, ale na oba oczy oclemniał. Mówią, że książę Gorczakow miał odebrać rozkazy z Petersburga wyparcia wszelkiemi siłami nieprzyjaciela za Dunaj. Wszystkie okoliczności przemawiają za tém. Jen. Dannenberg wysłał korpus jen. Liprandego do Frateszti, a od Fokszan i Buseo nadciągają wszystkie siły zbrojne ku Dunajowi. Nieczynność ta Omera paszy dawałaby chyba do zrozumienia, że w planie jego leży ściągnięcie całych wojsk rosyjskich nad sam Dunaj, a może wśód tego Mechmed pasza lub wojska posiłkowe zrobią jaką dywersyę przez Dobruczę do Besarabii. Już też książę Gorczakow oznajmił bojarom wołoskim do Bukaresztu wezwanym, iż parękroćstotysięcy żołnierza przeznacza na obronę Księstw przed najazdem nieprzyjaciela, zapewnił ich, iż Cesarz a ich protektor będzie umiał utrzymać pokój i bezpieczeństwo w krajach, których jest na mocy traktatów protektorem. Tytuł ten dodawany jest też od niedawna we wszystkich aktach urzędowych w Księstwach. Przy téj sposobności rozdano wielu bojarom i urzędnikom ordery rosyjskie.

Głoszono powszechnie, że w ostatniéj przeprawie Turków przez Dunaj dowodził sam Omer pasza. Teraz dopiero mogę zaręczyć, że Muszyr nie był jeszcze ani w Sylistryi, ani w Ruszczuku od chwili odstąpienia Rosyan od Sylistryi, a tém mniéj w Dżjurdżewie, Oltenicy lub Kalaraszu. Omer nieruszył się po za linię Warny i Szumli, a w dniach 7 i 8 lipca prowadził wojsko za Dunaj Hassan Hakki pasza, który miał przy sztabie swoim kilku zdolnych oficerów zagranicznych. W Szumli odbyła się wielka rewia na uczczenie załogi sylistryjskiéj; byli na niéj lord Raglan i marszałek St. Arnaud. Muszyr miał przemowę do wojska, w któréj oznajmił, że wszyscy oficerowie załogi sylistryjskiéj otrzymają z własnych rąk Sułtana za jego przybyciem do armii order Medżydżie, a wszyscy żołnierze medale bite na pamiątkę obrońców téj twierdzy. Omer wyruszyć ma dopiero temi dniami z armią bałkańską nad Dunaj. Główna kwatera wojsk posiłkowych przeniosła się z Warny do Szumli. Podobnaż, rewia jak w Szumli odbyła się przedtém w Warnie z wojskiem cudzoziemskiém za przybyciem tam Omera paszy, który umyślnie przyjechał podziękować marszałkowi za krzyż legii honorowéj. Rewia ta odbyła się 5go. Z wojsk francuskich znajdowały się wówczas w Warnie 1sza, 3cia i 4ta dywizya, 2ga i 5ta dopiero nadciągały lądem. Z wojsk angielskich 7 pułków lekkiéj piechoty stoi między Warną i Szumlą, tudzież w Dewnie i Prawodach, także trochę jazdy, reszta zaś pod samą Warną. Wojska posiłkowe na Bułgarskiéj ziemi liczą razem 65,000. Mówią, że cała ta armia pójdzie do Dobruczy. To pewna, że koło ujścia Dunaju krzątają się bardzo. Obsadzono brzegi wojskiem angielskiém naprawiono opuszczone przez Rosyan okopy, pozaciągano działa, a teraz sprowadzono machiny do wydobycia z Suliny zawad umyślnie tam przez Rosyan stawianych z drewnianych pali, tudzież oczyszczenia ujścia téj odnogi z zatopionych kamieni i statków i długoletnich zamuleń. Derwisz pasza mianowany komisarzem tureckim w Księstwach. Przeznaczenie jego odpowiada zupełnie przeznaczeniu jenerała Budberga ze stony Rosyi.

Lwów. Minister spraw wewnętrznych zamianował radcę gubernialnego i protomedyka Dra Karola Strańskiego radcą lekarskim krajowym w lwowskim obrębie administracyjnym.

Wiedeń 22 lipca. Dnia 20 b. m. otworzył zapis na nową pożyczkę 500 milionową w banku narod. wiedeńskim N. Pan w summie złr. 1,200,000 z prywatnéj szkatuły swojej. Z następnych zapisów znaczniejsze summy subskrybowali: Panujący książe Aloizy Liechtenstein 2,400,000; bankier S. G. Sina 5,000,000; bankier Arnstein i Eskeles 3,000,000; gmina miasta Wiednia 3,000,000; książe Dietrichstein 1,000,000; dom synow Todesko 400,000; dom Henlikstein i sp. i Towarzystwo akcyjne młyna parowego w Wiedniu po 250,000 złr. książe arcybiskup wiedeński Rauscher 200,000; opat w Melk 110,000; hr. Wratislaw jen. jazdy, hr. Breuner Enkerwirth, J. M. Miller i sp. synowie Boschana, Max. Schnapper, Edward Wiener, Leopold Mayr, pierwsze wiedeńskie towarzystwo nieruchomości, dom handl. Benvenuti, August Dehne po 100,000 złr. fundusz cywilnego szpitala wiedeńskiego 400,000; dom handl. J. G. Schuller i sp. dom M. Königswarter po złr. 300,000; dom G. M. Perissutti, dom H. C. Popp, dom Murmanna spadkobierców po 150,000 złr. kapituła metrop. wiedeńska 200,000. Z prowincyj: arcyks. Maksymilian d'Este jako właściciel dóbr w Szląsku 100,000 złr. Blücher v. Waldstatt 250,000, Emil Schindler z Opawy 100,000; gmina Opawa 40,000; gmina Peszt 1,000,000; gmina Keczkemet 345,000 i gmina Warażdyn 80,000; gmina Tryest 2,000,000; gmina Linz 100,000 złr. i t. d.

— *Gaz. Wiedeńska* zamieszcza w części urzędowéj:

J. K. Ap. Mość raczył przedłożone sobie wykazy o licznych aktach dobroczynnych wykonanych po wszystkich częściach monarchii z powodu zaślubin J. C. Mości, powziąść do wiadomości, i postanowieniem swojem wydanem w d. 6 b. m. do ministra spraw wewn. nakazać, aby szczególne zadowolenie J. C. Mości z tych licznych i w pocieszający sposób w całéj monarchii objawionych oznak miłosierdzia w myśl najwyższego własnoręcznego pisma z d. 8 kwietnia r. b. do publicznej podać wiadomości.

— Wiadomo iż aby ułatwić gminom przystępowanie do pożyczki nowej, wolno im rozrządzać funduszami swemi. Swieżo rozporządzonem znów zostało, iż gminy jako takie mogą być uwalniane od składania kaucyi, skoro złożą na czas dwie pierwsze raty, które napotem służyć będą jako kaucye rat następnych. Wolno też gminom poręczającym za wypłacalnych członków swoich uwalniać ich w ten sam sposób od kaucyi przy podpisywaniu się na pożyczkę, ale wtedy biorą na siebie ściąganie rat przypadających za takowe. Tak jak gminy, podobnież uwolnione są od składania kaucyi kościoły i zakłady stojące pod kontrolą rządową. Filie bankowe otrzymały upoważnienie do wypożyczenia żądanych kwot w celu pożyczki na papiery państwa, na listy zastawne i obligacye indemnizacyjne. W tym celu udzielone będą wszystkim filiom bankowym potrzebne kapitały z banku narodowego wiedeńskiego.

— Dnia 21 b. m. odbyło się posiedzenie konferencyi wiedeńskiéj, któréj rezultat niewiadomy.

— Fmp. Coronini z licznym orszakiem popłynął był 18go z Belgradu Dunajem na dół.

— Z Czerniowiec donoszą, iż 20go oczekiwani tam byli naczelny wódz armii Fzm. baron Hess, Fmp. baron Keller, tudzież dowódzca armii jen. hr. Schlik, arcyksiążę Karol Ferdynand i książę Schwarzenberg.

— Tak książę arcybiskup wiedeński jak i inni biskupi w monarchii wydali listy pasterskie wzywające duchowieństwo, aby w miarę własnych dochodów brało udział w pożyczce, a parafie swoje oświecali pod względem przeznaczenia i korzyści téj operacyi finansowéj. Oprócz tych listów pasterskich, rządy prowincyonalne wydały bądź okólniki, bądź broszury poruczające w tym względzie i wyjaśniające cele i charakter pożyczki rzeczonéj.

— Linia telegraficzna między Wiedniem i Berlinem tak dalece zajęta jest depeszami rządowemi, że niekiedy nawet niemasz czasu do przesłania kursów giełdowych, które z tego powodu chybiają.

— Z Drezna donoszą, że Arcyksiężna Zofia przybyła tam w odwiedziny do familii królewskiéj i udaje się do zamku Pilnitz, gdzie Król właśnie bawi.

— Król portugalski wraz z młodszym bratem swoim księciem Oporto spodziewany tu wkrótce. Naprzeciw nim wyjechał książę August Koburgski do Goty, a stamtąd przywiezie ich do Wiednia. Zjazd familii Koburgów ma nastąpić przy téj okazyi w zamku Reinhardtsbrunn, a spodziewani tam niemniéj księżna Kent, książe Leiningen, książęta Ernest, Aleksander i Filip Wirtembergscy.

Rossya.

Ruski Inwalid podaje następujące wiadomości z morza Białego. Nieprzyjacielskie statki strażnicze, zatrzymały w drugiéj połowie czerwca, (w końcu) wracające z handlowéj drogi statki: *Michał Archanioł* (szyper Rakitin) i S. *Mikołaj* (szyper Czumiczew); ale odważni marynarze korzystali z pierwszéj lepszéj przychylnéj okoliczności, i przy sprzyjającym wietrze, uciekli przed ścigającym nieprzyjacielem, i przybyli szczęśliwie do Archangielska; przyczém Czumiczew, w miejsce żagli wziętych mu przez Anglików, rozwinął trzy rogóżki.

17go czerwca (29), włościanin Czuchczin, śmiało przepłynąwszy pod kulami dział nieprzyjacielskich, dostawił szczęśliwie do Archangielska, na niewielkim swym statku, zabranych przez siebie z latarni morżowskiéj, oficera, komendę i materyały do świecenia służące.

— Wiadomość z morza Białego. Dnia 22go czerwca (v. s.) fregata szrubowa nieprzyjacielska podeszła do wyspy Mudjugskiéj, naprzeciw saméj latarni morskiéj, i wysłała 6 zbrojonych szalup dla robienia wymiarów. Nieprzyjaciel powitany został ogniem dwóch dział polowych, pod dowództwem praporszczyka Bałdina, i ogniem karabinowym komendy łodzi kanonierskich, pod dowództwem lejtnanta Twerітinowa. Wtedy fregata rozpoczęła ogień, lecz kule jéj albo niedosięgały, albo przelatywały po za naszych ludzi. Jedna kula trafiła w latarnię. Wkrótce nieprzyjaciel oddalił się. Z naszéj strony nie było ani poległych ani ranionych.

W ostatnich czasach, nieprzyjaciel wziął statki kupieckie: szkunę „Wołga“ (szyper Antonow), dwie łodzie włościanina Sitkina i mieszczanina Łomowa, oraz łódź „S. Mikołaj“, włościanina Kornoposowa. Statki te, były po większéj części naładowane mąką. Niektórych ludzi, na tych statkach znajdujących się, nieprzyjaciel wypuścił. Szkuna „Wołga“ należąca do mieszczanina Kiemskiego Wasila Antonowa, szła do Norwegii, i miała świadectwo konsula norwegskiego, lecz Anglicy wyprawili ją do Anglii, oświadczywszy właścicielowi statku, że świadectwo napisane na prostym a nie na stęplowym papierze i dla tego nie ważne, i że obok tego szkuna wybudowana tak doskonale, iż może być statkiem wojennym.

— *C. Z. Cor.* pisze: Z Odessy donoszą 12go, iż gotują się tam na powtórne bombardowanie miasta przez floty zachodnie. Szpiegi rosyjscy mieli się dowiedzieć, iż Odessa ma być wziętą za podstawę dalszych działań wojennych, i że dotychczasowe ruchy floty połączonéj mają na celu ukrycie planów. W Odessie fortyfikują też brzegi, sprowadzają artyleryą. Jenerał Osten-Sacken opuszcza to miasto 13go, następca jego już przybył. W dniu 8 lipca przy bardzo korzystnym wietrze przybyła do Odessy z Sebastopola fregata parowa niepostrzeżona przez okręty nieprzyjacielskie strażnicze. Już to szósty okręt który się w ten sposób dostał z Sebastopola do Odessy, i tym sposobem gromadzi się tam imponująca siła morska. (Być może, że umyślnie statki strażnicze niewidzą tych statków, aby rozdzielić tym sposobem siły rossyjskie). Wojska lądowe stoją po za miastem. Mniemają, że dostatecznie Odessa jest przysposobioną na nowy napad.

— *La Patrie* donosi z nadbrzeża fińskiego pod dniem 2 b. m. Nakaz wydany przez jenerała Rokosowskiego gubernatora Finlandyi, aby milicya fińska się zbroiła, wielki wzbudził w tym kraju przestrach. Milicya ta oddaną będzie pod rozkazy oficerów i podoficerów rosyjskich i podzielona na bataliony, z których każdy składać się będzie z trzech kompanij milicyjnych i jednéj kompanii wojska stałego. Organizacya ta przekonywa, iż rząd niedowierza milicyom, tudzież iż niema zbytecznych sił na obronę kraju. Wielce także uciążliwém jest dla mieszkańców, iż powołani do milicyi, sami się muszą mundurować i zbroić.

Turcya.

O Rosyanach w Dobruczy podaje *Lloyd* w liście z Bukaresztu: Rosyanie strasznie tam gospodarowali. Gminy Batadżi, Sitiskoj i Daucze musiały za ich dla Turków sympatye, ogromne płacić kontrybucye, a do tego wsie te z ziemią zrównano. Kiedy goniec wyjeżdżał z Hirsowéj, rozpoczęto właśnie burzyć mury warowne (Wedle późniejszych doniesień Hirsowa już jest w ręku Turków.) Następnie opowiadał ten sam goniec, że wszystkie twierdze w Dobruczy zostaną podobnież zniszczone. W téj srodze trapionéj prowincyi obwieszczono następującą odezwę księcia Gorczakowa do mieszkańców Dobruczy pod datą 20 czer. (2 lipca): „Kiedy zwycięzkim wojskom naszym przez Boga błogosławionym powiodło się wygnać od was dzikich Turków i dopomódz wam w wykonywaniu waszéj religii, która zarazem jest naszą, więc poczytuję sobie za obowiązek zwrócić waszą uwagę na to, iż was musimy opuścić, aby zwalczyć innego nieprzyjaciela, który nam drogę zaszedł. Ufamy w Bogu, że się nam powiedzie i jego również tak pokonać jako i Turków. Módlcie się za nasze zwycięstwo w kościołach waszych, któreśmy znów tak sowicie uposażyli. Dumnie błyszczą święcone krzyże ruskie z wież waszych i nigdy niewierni nie ośmielą się zdjąć znów takowe. Jeżeli na czas jakiś was opuszczamy, to znów Turcy napadną was, aby się mścić, bo nie mają siły zemstę tę na nas wywrzeć. Wynoście się z nami, N. Car daje wam niniejszém wiedzieć, iż święte państwo jego dość jest wielkie, aby stokroć tyle ile was jest pomieścić u siebie i przyzwoicie wyżywić. Tam za wodą, na lewym brzegu Dniestru wielkie urodzajne i zdrowe przestrzenie kraju, które przy umiarkowanéj pracy bogaty plon przynoszą; tam się wynoście i opuśćcie tę przeklętą od Boga i niegościnną okolicę. Kto zadość temu wezwaniu uczyni, ten z nami, i otrzyma od N. Cara znaczne wsparcie w pieniądzach i zbożu; kto zaś tu pozostanie i nie pójdzie do naszéj błogosławionéj ziemi, ten przeciw nam, i przekleństwo Pana go dotknie, a gniew naszego Cara go dosięże.“

Z proklamacyą tą przeciągali po wsiach kozacy i bili niemiłosiernie tych Bułgarów, którzy się nie wybierali za Dunaj. Gmina Kazimczy z wysłanych w tym celu 10ciu kozaków, ubiła d. 5 b. m. dziewięciu, a ponieważ sąsiednie wsie gromadziły się, aby odeprzeć wojsko wysłane na ukaranie mieszkańców wsi Kazimczy,

przeto wstrzymano się z egzekucyą. Wprawdzie wstrzymał ich głównie od tego kroku Mehemed pasza, który we 25,000 dotarł był właśnie do Satibeju.

— Admirał Dundas wydał 12go lipca rozkaz do wszystkich kapitanów okrętów, aby nie dopuszczali prowadzenia handlu niewolnicami z Georgii i Kaukazu wywożonemi do haremów tureckich, z tém zastrzeżeniem, iż każdy okręt użyty do przewozu niewolnic będzie zabrany; albowiem między Portą a państwami zachodniemi w imieniu Georgian i Gruzyan toczą się układy o zniesienie tego haniebnego handlu i nałożenie kar na przekraczających go. Kapitanowie statków tureckich otrzymali podobny nakaz za pośrednictwem Kapudana paszy. Okoliczność ta wpłynąć wielce może na zmianę stosunków społecznych w Turcyi, ograniczając liczbę niewolnic, z których najpiękniejsze przywożono zwykle z Kaukazu, gdzie właśni rodzice chętnie je przedawali, wiedząc, że w haremach tureckich czeka je próżniacze, wygodne życie i dostatki.

— Czarnogórcom dozwolono przybywać do Albanii, Bośnii i Hercegowiny za zarobkiem, byle nie kupami i nie zbrojno.

— O przyczynach i skutkach ostatnich zamieszek na Czarnogórze, piszą do *Korespondencyi Austryackiéj* z Zadry 18go. Zdaje się, iż usunięcie przez księcia Daniela w chwili rozpoczęcia jego rządów, jednego z członków rodziny Boskowiczów od godności starosty, dało pierwszy powód zemsty ze strony téj rodziny, a do tego kilka wypadków nadużycia, jakiego się dopuścili Czarnogórcy na niewiastach Brdy, rozpaliło do reszty nienawiść mieszkańców nahii białopawlewickiéj i Brdy. Ks. Daniel pojawił się 13go b. m. rzeczywiście w jakie 7000 zbrojnych, zebranych w nahii Katuńskiéj i dwóch jeszcze sąsiednich, nagle w Berdzie i władzę swoją przywrócił. Boskowicze uszli na ziemię turecką do Spuzu. Siostra jedna Daniela za popem Risto Boskowiczem, który uszedł do Spuzu, uwięzioną została wraz z synem swoim.

Księstwa Naddunajskie.

O administrowaniu Małéj Wołoszczyzny piszą, iż urzędnicy osadzeni przez Turków nie tają się z tém, iż kraj ten raz jeszcze przez Rosyan zajętym być może, zdaje się bowiem, że Turcy całemi siłami przeć będą ku Braile i Galaczowi bez względu na to, że jakiś korpus rosyjski nad Szylem i Alutą zostawią. Tymczasem podatki ściągają tylko w takiéj ilości, aby czém opłacić było miejscowych urzędników, reszta zaś pozostaje na późniéj, skoro Bukareszt wolny będzie. Sami pasza gubernator tego kraju nosi tytuł „*nazyra*“. Wydał on teraz rozporządzenie, iż żadnemu Turkowi niewolno przybywać do Wołoszczyzny bez pasportu i papierów legitymacyjnych; za rozporządzenie to bardzo są wdzięczni Wołosi, gdyż po zniesieniu urządzeń kwarantanny mnóstwo hultajów z Bułgaryi przybywało do Księstwa. Policyę upasportową oddano straży granicznéj, którą uzbrojono bronią z Widdynia przywiezioną.

— *Lloyd* donosi z Orszowy 19go: Wczoraj popłynął znów stąd parowiec do Ruszczuka. W Widdyniu przysiadł się na niego Defferdar i kilku znakomitych Turków udających się do Ruszczuka. Uważają z tego powodu iż cały Dunaj aż do Dżjurdżewa wolny jest do Rossyan. Wojska tureckie cofają się ciągle z Małéj Wołoszczyzny na prawy brzeg rzeki, a w Kalafacie mała tylko załoga pozostanie. Dotąd nie słychać aby Rossyanie mieli się zbliżać do Małéj Wołoszczyzny.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 24go lipca. Już trzeci dzień pogoda jakoś trzyma i temu przypisać należy, że wody nie poczyniły tak wielkich szkód, jak przewidywano. Mimo tego jednak po wielu miejscach niziny nadwiślańskie zalane, drobne strumienie wzrosły do potężnych potoków, pozrywały mosty, popsowały drogi i wylewami zamuliły pola zbożem okryte. Dowiadujemy się właśnie, że w okolicy tutejszéj w upłynionym dopiero tygodniu ziemniaki nagle psuć się zaczęły, kiedy po gwałtownych deszczach, mocno słońce przyparło. Żniwa jeśli potrwa czas piękny rozpocząć się będą mogły za dni dopiero kilka, a potém pójdą jedne po drugich nagle. Spóźnienie to zbiorów powstrzymało zniżenie cen zboża. W pobliskich okolicach Królestwa Polskiego, znaczne również szkody zrządziły wody, np. w pięknéj wsi Łętkowicach pod Słomnikami w nocy z czwartku na piątek podmuliły owczarnię i zatopiły parę set owiec. Podobnych szkód pełno w całéj okolicy.

— Dowiadujemy się z *Kuryera*, iż dnia 18 lipca odbył się w Warszawie ślub p. Michała Chomińskiego artysty dramatycznego teatrów warszawskich, znanego niegdyś na naszéj scenie komika z panną Anielą Szuszkiewiczówną artystką teatru lwowskiego, która również w Krakowie debiutowała.

— W dniu 8 b. m. zrobiono w rządowych lasach dobromilskich obławę, i ubito dwa niesłychanéj wielkości wilki. Zwierz ten tak się był już ośmielił, że się zapuszczał pod mieszkania i rzucał wśród białego dnia na bydło. Kilka sztuk bydła i kilka koni téż zajedzono. Niemniéj znaczne szkody czynią w zbożu, osobliwie w ziemniakach, pojawiające się w tych lasach dziki, lecz nie ma komu na nie polować, bo lasy nie prywatne, a obława bez broni nie wystarcza.

— Dyrektor teatru w Monachium, znany pisarz dramatyczny Dingelstaedt, zawezwał był dyrekcye wszystkich niemieckich teatrów o przysłanie wyborowych artystów swoich, na czas wystawy mücheńskiéj. Wprawdzie nie wszystkie dyrekcye udzieliły pozwoleń artystom, w których kontraktach był przewidziany warunek niewystępowania na innych scenach, bez wyraźnego zezwolenia dyrekcyi; mimo tego jednak, pierwsze osoby scen Wiednia, Berlina, Hamburgu itd. zjechały się na wielki popis do Monachium. Szereg sztuk mających być granemi przez czas wystawy, mieści w sobie same tylko klassyczne dzieła krajowe i zagraniczne, w których najniższe nawet role rozdano mistrzom, co bez zazdrości ich między sobą udać się miało, bo na każdego przyjdzie koléj być raz bohatyrem sztuki, drugi raz omal nie figurantem. Szekspir, Kalderon, Molier, Göte, Szyller, Lessing wypełnią ten wyborny repertoar. Oprócz artystów występujących, zjechało się do Monachium mnóstwo tych, którym dyrekcye ich nie dozwoliły występować, lecz których ciekawość lub chęć nauczenia się sprowadziła na czas tych popisów dramatycznych. Miłośnicy teatru tacy, coby ich sama wystawa przemysłowa nie była ściągnęła, przybyli dla teatru i zapewne nie łatwo zdarzy się druga sposobność ujrzenia na raz tyle koryfeów sztuki dramatycznéj.

— W dniu 10 lipca r. b. zgorzał jeden z najstarożytniejszych kościołów Polski bolesławowéj, pierwsza katedra na Szląsku, drewniany kościołek w Smogorzewie. Stolica ta niegdyś biskupów szląskich, założona przez Mieczysława I. lichą jest dziś wioszczyną w powiecie Namysłowskim i nie przedstawia nic ciekawości godnego. Kościołek który teraz pogorzał, miał być budynkiem wielkiéj starości. W grobach jego spoczywają ciała biskupów Smogorzewskich Godfryda (966 — 983), Urbana (983 — 1005), Klemensa (1005 — 1027), Lucylla (1027 — 1036) i Leonarda (1036 — 1041), i takowe ocalały jedynie przez dzielną obronę proboszcza miejscowego.

— W c. k. drukarni rządowéj w Wiedniu, wychodzi teraz nowe wydanie ksiąg kościelnych obrządku grecko-słowiańskiego pod dozorem arcypasterza Zemuńskiego presbiterium, księdza Łazarza Szawitsa. Wiadomo, że brak ksiąg tych od dawna już czuć się dawał, a po ostatniéj wojnie węgierskiéj, Węgry i Siedmiogród zalane były księgami kościelnemi nadsyłanemi z Petersburga, gdzie się mieszczą ustępy liturgii tylko przez synod petersburgski zaprowadzone, a w całém zresztą chrześciaństwie wschodniém nie znane.

— Przed Tulierami stoi teraz na Sekwanie na kotwicy parowiec wojenny „Galileusz,“ o sile 120 koni. Pierwszy to statek wojenny, który dopłynął Sekwaną aż do Paryża. W ogóle sztuka budowania okrętów, tak dalece wydoskonaloną już została, że duże nawet okręty mało potrzebują wody do nurzania się. Statek powyższy w tém się różni od wielu innych, iż machina jego poruszana jest parą i chloroformem, przez co 40 do 50% materyału palnego oszczędza się.

— Z Nowego Yorku donoszą o zgonie siostry Koszutha, pani Meszlenyi.

— Statek pocztowy francuzki „Liban,“ płynący z Bordeaux do Marsylii, spotkał się 5go na wysokości Malagi z goelettą duńską, i oba statki wpadły na siebie tak nagle, że się o siebie rozbiły i zatonęły. Ale z obu nich wyratowali się wszyscy ludzie na przejeżdżający tamtędy okręt hiszpański.

Przyjechali od d. 22go do 24go lipca.

HOTEL POLLERA. Jüngling Antoni c. k. inspektor kolei żelaznéj, Jastrzębski Waleryan, Tallian komendant c. k. żandarmeryi w Krakowie, Robert Fl. posiadacz fabryki, Maliczky Tomasz, Ebert Karol radzca dworu z Wiednia. Binder Agnieszka z Preszowa. Hr. Westphalen z Myślenic. Jastrzębska Franciszka właścicielka dóbr, Gniewoszewstki Józef obywatel, Pogłodowski Zenon c. k. urzędnik, Pogłodowska Emma z Tarnowa. Hra Leduchowska Marya z Klementowa. Dobrzyński Michał, Dobrzyński Jan z Jodłowa. Schiele Ludwik c. k. inżynier od kolei żelaznéj z Oświęcima. Willers Edward kupiec, Volange kupiec z żoną, Heusel Tadeusz pełnomocnik dóbr, Rozwadowski Franciszek właściciel dóbr z żoną, Michalski Franciszek c. k. urzędnik ze Lwowa. Starowiejski Stanisław właściciel dóbr z Marienbadu. Dürschlag Oskar nauczyciel, Dürschlag Franciszek obywatel z Rybnik. Hr. Wickenburg z Galicyi. Alende Sam. kupiec z Ołomuńca. Gresselsberg Ernest c. k. major z Medyolanu. Sobczyński Józef pleban z Rzeszowa. Herasimowicz Mikołaj burmistrz z Sniatyna. Torosiewicz Jan właściciel dóbr z Kołomei.

HOTEL DREZDEŃSKI. Muss Ludwik kupiec, Thamme Maurycy aptekarz z synem, Gubik Rudolf sędzia obwodowy z Raciborza. Becha Wacław magazynier z Wiednia. Lany Jan nauczyciel z żoną z Kamieńca podolskiego.

HOTEL ROSYJSKI. Hra Teresa Bobrowska właścicielka dóbr z Andrychowa. Gustaw Bańkowski c. k. porucznik z Pragi. Anna v. Collon żona c. k. jen. majora z Hohenmauth w Czechach. Emilia Boldrini z domu Hebenstreit właścicielka dóbr z Modeny. Alfons Józef Rubert intendent z Mons w Belgii. Adam Melbachowski obywatel ziemski ze Lwowa. Adolf Müller Dr. prawa, Beata Schnell z Wiednia. Marya Florini właścicielka dóbr, Jan i Ludwik Gattorno z Genui. Aleksander Zapalski właściciel dóbr z Żydowa.

HOTEL SASKI. Antonina Rylska z Polski. Franciszka Niedzielska z Oświęcima. Józef Horak z Nowego Sącza. Franciszek Karusiński, Jnn Wittmann, Jan Abel z Wiednia.

HOTEL LONDYŃSKI. Blazeg porucznik, Gustaw Krendrich urzędnik ze Lwowa. August Scheer z Pragi. Baron Rouber Karol z Berna. Hr. Selwon c. k. pułkownik z Lincu. Herszel Syzkin kupiec z Odessy. Adolf Schramm c. k. urzędnik, Józef Emmer c. k. urzędnik, Baron Bourignon Stanisław z Wiednia. Jan Brandengeyer budowniczy kolei żelaznéj z Bochni. Samuel Gazda, Wilhelm Gazda ze Szląska. Edward Schinnerer z Gracu. Radusz c. k. porucznik z Cieplic. Malicki c. k. pułkownik z Czerniowic.

Wyjechali. Peteras Franciszek, Schmiedicke Juliusz do Mysłowic. Baltaziński Mikołaj do Jawornika. Dallwitz c. k. kapitan do Galicyi. Dobiecki Eustachy do Polski. J. Ekscel. Hr. Antoni Schaffgotsche, Wiktor Schlosser do Berna. Dr. Beer do Bochni. Wincenty Jabłoński, Feliks Turkuł, Hr. Palffy do Lwowa. Konstanty Lisowski do Tarnowa. Jan Stecher, Jan Asboth do Wiednia. Hr. Mateusz Miączyński, Hr. Edward Bukowski do Karlsbadu. Schiwig Ryszard do Prus. Kropiwnicki Edward do Wrocławia. Bzowski d Sędziszowa.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 20go Lipca. Jakkolwiek z całéj Anglii przychodzą zażalenia na czas zimny, dżdżysty i opóźniający żniwa; targi jednak dla braku spekulacyj w najzupełniejszém zostają odrętwieniu, a w ostatni poniedziałek młynarze i piekarze najgwałtowniejsze opatrywali potrzeby, płacąc od 2 do 3 szyl. taniéj, jak przed ośmią dniami. W ogólności tranzakcye żadnego nie przedstawiały ruchu. Kupujących wcale nie było, ale téż i nikt ze sprzedażą się nie naciskał.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	przen.	jęczm.	owsa	bobu grochu	siem. ln. rzep.	mąki cent.
z kraju	3,607	1486	4,974	493		18,045,
z zagr.	28,298	7,334	28,144	647	1,247	13,058.

Targi szkockie i irlandzkie tenże bezczynny przybrały charakter.

W całéj Anglii zasiewy stoją nieźle, ale zbytek jeszcze w wielu miejscach wyłożył zboże, a częściami zaraził miedzią. Choroba kartofli zaczęła się już okazywać w rozmaitych prowincyach.

We Francyi ulewy nie ustają: szkody jak donoszą, mają być znaczne i jakoż wszystkie prawie targi podniosły się, a rezerwa mąki w Paryżu do 20,000 centnarów upadła. Na targach wszakże nie ma ożywienia, bo spekulanci w żadne nie wchodzą interesa.

W portach hollenderskich i niemieckich tranzakcye zawieszono, a na znacznéj giełdzie w ciągu całego tygodnia zaledwo 186 łasztów z rąk do rąk przeszło. Ceny się znacznie uchyliły; a chcąc sprzedać, potrzeba było niejako poddać się dowolnie narzuconéj ofiarze.

Płacono za łaszt wagi hol.		Guld. pr.	Korzec warszawski. od złp. gr. do złp. gr.
Pszen. z w.	od 127 do 128	610 do 615	„ 45 25 — 46 7.
ze spichrza	„ 126 „ 125	600 „ 625	„ 45 13 — 47 —.
„	— — $13\frac{1}{2}$	— — 680	„ — — — 51 3.
Żyta . . .	„ — — 120	— — 470	„ — — — 35 10.

Czas mamy nader gorący i od kilku dni suchy. Zbiór żyta zapewnie się zacznie w 10 do 15tu dni w okolicach Gdańska.

Od ostatniego sprawozdania przez Toruń przebyło: belek sosnowych 15,094, dębowych 1977, desek łasztów 100, dylów łasztów 14, klepek łasztów 107.

Wysokość wody w Toruniu stóp 4 cali 3.

Kursa zamian: Londyn $194\frac{1}{4}$, Hamburg $44\frac{1}{4}$, Amsterdam 100, Paryż 78.

Makowski Kędzior & Comp.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 22go lipca:* — Metaliki 5-proc. $83\frac{1}{2}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $73\frac{5}{8}$. — Metaliki 4-pr. $68\frac{3}{8}$. — 4-pr. z 1850 r. 92. — $2\frac{1}{2}$-pr. $48\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302.— Augsburg 122. — Londyn 11 kr. 57. — Paryż 144.— Akcye Bankowe 1268. — Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. — —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —., B. — Ost-Donau Dampfsch. —.

Kurs krakowski 22 lipca. Banknoty austr. żąd. 88 płacą $87\frac{1}{3}$. — Pruski kurant żąd. 110 płacą 109. — Ruble sr. nowe żąd. $102\frac{3}{4}$ pł. $102\frac{1}{6}$. — Cwancygery nowe żąd. 110 pł. 110. — Cwancygery stare żąd. 110 pł. 109.— Imperyały ż. $35\frac{1}{4}$ 4, pł. 35.— Dukaty austr. i hol. ż. $20\frac{1}{2}$ pł. $20\frac{1}{4}$. — 20-franki ż. $34\frac{4}{5}$ pł. $34\frac{1}{2}$. Listy zast. pol. żąd. 98 płacą $97\frac{1}{2}$. — Listy zast. gal. żąd. $93\frac{1}{3}$ pł. 93.

Kurs lwowski d. 21go lipca. Dukat holend. 5 złr. kr. 46. — Dukat ces. 5 złr. 49 kr. — Półimperyał ros. 10 złr. 11 kr. — Rubel ros. 1 złr. 56 kr. — Talar pruski 1 złr. 51 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 26 kr. — Kurs listów zast. w gal stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po złr. — kr. — w mk. — Sprzedano 100 po złr. — kr. —. — Dawano za 100 złr. — kr. —. — Żądano złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z d. 22 lipca. Metaliki $83\frac{7}{16}$.— Nowa pożyczka $73\frac{3}{4}$. — Akcye Banku wied. 1268. — Akcye kolei żelaz. pół. $167\frac{3}{4}$. — Agio od złota $27\frac{3}{4}$ od srebra $21\frac{1}{2}$. — Oblig. uwoln. grunt. $80\frac{1}{2}$. — Nowa pożyczka 1854 r. $88\frac{1}{4}$.

Kurs wrocławski z dnia 22go lipca.— Banknoty austr. $79\frac{1}{3}$ d. — Banknoty pol. $92\frac{1}{6}$ ż. — Listy zast. polskie dawne $89\frac{3}{4}$ ż. — nowe — d. — Listy zast. pozn. $101\frac{7}{12}$ ż. — dto. $5\frac{1}{2}$-proc. $92\frac{3}{4}$ ż. — Koléj Krak. gór. Szląska. $82\frac{7}{12}$ ż.

Przegląd Polityczny.

Depesze telegraficzne.

Koresp. Austr. podaje następujące wiadomości o wypadkach w Hiszpanii pod datą: **Paryż 21go lipca: Według doniesień z Madrytu 17go, w Valladolid ustanowiono pronunciamento; jeneralny kapitan i gubernator osadzeni w więzieniu; jenerałowie z partyi progresistów objęli dowództwo, ministeryum podało się do dymisyi. Królowa powołała Cordovę. Dnia 17go o 10téj wieczór wybuchło powstanie w Madrycie. Pojawiły się kupy zbrojne z naczelnikami.**

Madryt 18go. Emeuta trzymała się w nocy górą. Wojska królewskie biją się dzielnie. Stawiano barykady. *Gazetta di Madrid* zamieszcza skład nowego gabinetu z 3ch progresistów i 3ch umiakowanych. Pułkownik Garrigony zamianowany dowódcą jazdy w Madrycie. Katalonia powstała, biją się na wielu punktach. Z San-Sebastian donoszą 19go: Espartero udaje się do Saragossy, aby stanąć na czele ruchu. Zabala łączy się z nim. Pampeluna tudzież Puycerda utworzyły pronunciamento. W Pampelunie jeneralny kapitan zamknął się z wiernem wojskiem w cytadelli.

Paryż 22go lipca. *Monitor* donosi z Madrytu z 19go. Rewolucya trwa wciąż. Wieść krąży, że między korpusem jen. O'Donnela a wojskami królowéj dowodzonemi przez jen. Blasera przyjść miało do spotkania pod Granadą.

Paryż 22 lipca. (*Fr. gaz. pocz.*) Wedle nadeszłych tu z Hiszpanii depesz, powstanie w Madrycie wzięło górę. Przesilenie to nastąpiło w nocy 18go. Wojska królewskie biły się dość wytrwale. Ministeryum San Luis wzięło dymissyę; w miejsce jego utworzony nowy gabinet pod prezydencyą księcia Rivas złożony z trzech umiarkowanych i trzech progresistów. Przy odejściu depeszy walczono jeszcze na wielu punktach. Między O'Donnelem i Blazerem przyszło do spotkania się, w którém ten ostatni raniony i w niewolę wzięty został. Valladolid, Pampeluna, Tolosa i Villareal oświadczyły się za O'Donnelem.

Na wyspach balearskich gdzie oczekiwany jen. Concha utworzyła się junta. Jlny kapitan prowincyj biskajskich nie chcący się złączyć z powstaniem, złożył urząd.

Madryt 18go w południe. Powstańcy utrzymali się przez noc całą. Około 3éj zrana wojska biły się jeszcze dość zacięcie. Barykady jeszcze nie rozebrane. *Gazeta* podaje listę nowych ministrów: umiarkowani książę Rivas prezydent rady ministrów i minister marynarki, Mayans spraw zagr., Rios Rosas spraw wewn.; progresiści Lacerna sprawiedliwości, Cantero finansów, Roda od Fomento.

Bajonna 20go. Espartero szef armii środkowéj jest w Saragossie.

Tunis 8 lipca. Kontyngens składający się z dwóch pułków piechoty z dwoma bateryami polowemi i 500 jazdy stanął obozem pod Goletta i natychmiast po nadpłynięciu najętych okrętów przewozowych uda się do Konstantynopola.

Corsöer 22 lipca. Eskadra angielska z wojskami francuzkiemi na pokładzie przepływa Bełt. Jest w niéj 7 okrętów liniowych i kilka parowych.

Corsöer 22 wieczór. Eskadra angielska z wojskiem francuzkiem, trzy okręty trzech-pokładowe, trzy dwu-pokładowe i dwa parowce kołowe przepłynęła szczęśliwie Bełt nigdzie się nie zatrzymując i weszła na Baltyk.

***Gazeta Szląska* i *Wrocławska* podają depeszę z Berlina 22go. Zakupno koni potrzebnych do zmobilizowania armii pruskiéj postanowione. Jazda i artylerya postawione będą wkrótce na stopie wojennéj.**

Dzienniki berlińskie z soboty i niedzieli nie wspominają jeszcze o tém.

C. Z. Cor. utrzymuje, że w piątek umawiano się w Wiedniu względem ostatecznego porozumienia się Austryi i Prus, co się tyczy pojmowania i ocenienia ostatniéj noty rosyjskiéj, i że zgodzono się na to, aby oba te państwa niezmieniały dotychczasowéj polityki swojéj w sprawie Wschodniéj, obstawały za całością Turcyi, uznały zajęcie Księstw jako onéj zagrożenie i że propozycye rosyjskie wtedy dopiero będą mogły być wzięte pod rozbiór, skoro nastąpi ewakuacya Księstw.

Na posiedzeniu Bundestagu w d. 20 b. m. Konwencya austryacko-pruska przedłożoną została. Würtemberg jeszcze się nie zdeklarował.

W sobotę miano urzędownie zakommunikować dworom zachodnim odpowiedź gabinetu petersburgskiego na somacyę austryacko-pruską. Podpułkownik Manteuffel miał wyjechać do München w niedzielę dla złożenia ustnie raportu Królowi pruskiemu, który tam miał przybyć, wszelako wyjazd króla z Berlina odłożony został z powodu przyjazdu tam Króla Portugalskiego.

Ks. Gorczaków Michał oświadczył szlachcie wołoskiéj, wedle zapewnień *Sieb. Bote*, iż bronić będzie obu Księstw we 200,000 wojska.

Wieść o samobójstwie jenerała hr. Anrepa ma być fałszywą. Jenerał ten żyje spokojnie w Bukareszcie, tylko niema komendy. Jenerał Uszakow zupełnie z Dobruczy ustąpił, spaliwszy naddunajskie warownie tego kraju. Wojska rosyjskie zbliżają się ku Dunajowi w sile 110,000, dla wyparcia Turków z zajętych niedawno na lewym brzegu rzeki stanowisk.

Według ostatnich doniesień z Odessy z d. 14go b. m., w dniu poprzedzającym w dzień imienin Cesarzowéj pokazały się wcześnie rano trzy parowce nieprzyjacielskie, jeden francuski a dwa angielskie, zbliżyły się na strzał armatni do portu a potem objechały przylądek Langeron i poczęły bić na maszynę przeznaczoną do wydobycia angielskiego okrętu zatopionego „Tiger.“ Z bateryj nadbrzeżnych rosyjskich poczęto strzelać tudzież z esplanady, a parowce odstąpiły tak aby ich strzały niedosięgały i dokończyły dzieła zniszczenia. Ze stony rosyjskiej padł jeden człowiek. Parowce wyrzuciły z jakie tysiąc strzałów paixhansowych.

Cesarz Napoleon przybył wraz z żoną do Biaritz w Pireneach.

Naznaczony posłem pruskim przy dworze rosyjskim bar. Werther wyjechał dla objęcia posady swojéj do Petersburga.

Admirał Lyons zachorował w Warnie i podobno umarł tamże.

Poselstwa zagraniczne w Wiedniu otrzymały z Paryża wiadomość, iż rząd francuski energiczne uczynił przedstawienie do rządu neapolitańskiego z powodu zbytecznego obostrzenia przepisów kwarantanny naznaczających dni 10 dla statków przybywających z Marsylii. Wątpią aby Neapol ustąpił i wróżą ztąd groźne nieporozumienia.

URZĘDOWE.

(677) **Kundmachung.** (1-3)

[N. 12,403.] Zufolge Weisung des hohen Ministeriums für Kultus und Unterricht vom 7ten März l. Jahrs Z. 2393, wird an die Stelle der jüdischen Handels- und Gewerbsschule in Krakau eine israelitische Hauptschule mit zwei Abtheilungen, nähmlich einer für Knaben mit drei Klassen und einer Vorbereitungs- (Elementar) Klasse, und einer zweiten für Mädchen mit zwei Klassen und ebenfalls einer Vorbereitungs-Klasse mit dem kommenden Schuljahre ins Leben tretten. An dieser jüdischen Hauptschule sind folgende Stellen zu besetzen:

a) Ein Direktor zugleich Lehrer mit dem Gehalte von 500 fl. CMze und einem Natural-Quartier.
b) Ein Religionslehrer mit dem Gehalte von 350 fl. CMze.
c) Ein Lehrer der hebraischen Sprache, so wie
d) fünf Lehrer für die übrigen Lehrgegenstände mit dem Gehalte von 300 fl. CMze.
e) Zwei Lehrgehülfen, jeder mit der Besoldung von 150 fl. CMze.
f) Eine Lehrerinn für weibliche Handarbeiten, besoldet mit 200 fl. CMze.
g) Ein Schuldiener besoldet mit 100 fl. CMze. endlich nach Umständen
h) Ein Schuldiener-Gehülfe mit dem Jahrlohne von 72 fl. CMze.

Bewerber um diese Dienstposten haben ihre Gesuche, welche von jenen um die Lehrstellen eigenhändig zu schreiben sind, mit Nachweisungen über ihr Alter, Stand, Religion Moralität, Sprachkenntnisse, Befähigung für das Lehramt, die etwa schon geleisteten Dienste und über ihre Beschäftigung seit dem Austritte aus den Schulen und zwar wenn sie in öffentlichem Dienste stehen, mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, sonst aber im Wege des bischöflichen Consistoriums, in dessen Sprengel sie ihren Wohnsitz haben, und Falls sie im Krakauer Gebiethe wohnen, im Wege des Krakauer Volksschulen-Oberaufsicht, längstens bis 20ten August l. J. bei dem hiesigen Stadtmagistrate einzureichen.

Hierbei wird noch bemerkt:
a) dass statt eines Lehrers in der Mädchenabtheilung eine befähigte Lehrerin angestellt werden kann;
b) dass alle Lehrer und Dienstleute an der besagten Schule der israelitischen Religion anzugehören haben, und dass nur in Ermangelung gehörig befähigter jüdischer Lehrindividuen auch christliche Lehrer angestellt werden können; endlich
c) dass das gesammte Personale an dieser Schule pensions- und provisionsfähig ist.

Von der k. k. Landes-Regierung.

Krakau am 17ten Juli 1854.

Obwieszczenie.

[N. 3242.] Bank narodowy wiedeński został upoważniony udzielać zaliczki na listy zastawne towarzystwa kredytowego galicyjskiego, według kursu bieżącego, w Gazecie Lwowskiéj ogłoszonego.

Kassa bankowa filialna we Lwowie uiści te zaliczki, pod temi samemi warunkami, pod którémi na papiery rządowe zaliczki wydanemi bywają.

C. k. Prezydium krajowe.

Kraków d. 22 lipca 1854. (685-1-3)

(684) **Obwieszczenie.** (1-3)

[N. 3243,] C. k. Ministerium spraw wewnętrznych dozwoliło używać kapitały w c. k. funduszu umorzenia na rzecz pupilów i kurandów umieszczonych za kaucyą pożyczki rządowéj.

Toż samo książeczki kas oszczędności tychże pupilów i kurandów przyjętemi zostaną za kaucyą nawet w miejscach gdzie kassa oszczędności lub jéj filialna nie istnieje.

C. k. Prezydium krajowe.

Kraków d. 22 lipca 1854.

N. 17,118. **Kundmachung** (679-2-3)

über die Feststellung der Postrittgeldes für den 2ten Solar-Semester 1854. im Bereiche der Lemberger, Krakauer- und Bukowinaer k. k. Landesregierung.

Das hohe k. k. Ministerium für Handel, Geverbe und öffentlichen Bauten hat mit dem Erlasse vom 21 Juni 1854 Z. $\frac{13806}{1758}$ das Postrittgeld für den 2. Solar-Semester 1854 und zwar:

im Bereiche der Krakauer k. k. Landesregierung und im Sanoker-Kreise mit 1 fl. 6 kr. Cm.

im Bereiche der Lemberger k. k. Landesregierung mit Ausschluss des oberwähnten Sanoker Kreises mit 1 fl. Cm. und

im Bereiche der Bukowinaer k. k. Landesregierung mit 1 fl. Cm. für ein Pferd und eine einfache Poststation festzustellen befunden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau am 18ten Juli 1854.

der k. k. Landes-Präsident
Franz Graf ***Mercandin.***

Obwieszczenie

dotyczące się wysokości ceny pocztowéj (Post-Rittgeld) na drugie półrocze 1854 r. w obrębie c. k. Rządu krajowego Lwowskiego, Krakowskiego i Bukowiny.

Wysokie c. k. Ministeryum handlu i publicznych budowli rozporządzeniem z d. 21 czerwca r. b. do Nru $\frac{13806}{1758}$ na drugie półrocze 1854 roku, następującą cenę pocztową (Post-Rittgeld) ustanowić raczyło, a mianowicie:

w obrębie Rządu krajowego krakowskiego włącznie z obwodem Sanockim 1 złr. 6 kr. m. k.

w obrębie c. k. Rządu krajowego Lwowskiego z wyłączeniem wyżéj wspomnionego obwodu Sanockiego 1 złr. w m. k. nareszcie

w obrębie c. k. Rządu krajowego Bukowińskiego 1 złp. w m. k. za jednego konia na jędnę pojedynczą stacyą pocztową.

Co się niniejszém do powszechnéj podaje wiadomości.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków dnia 18 lipca 1354.

C. k. Prezydent kraju
Franciszek hrabia ***Mercandin.***

(671) **Erlass** (3)

des k. k Finanz-Ministeriums vom 18. Juni 1854 Z. 9926. F. M. wirksam für alle Kronländer — über Vorsichtsmassregeln bei der Zinsenbehebung und Umschreibung von auf Namen lautenden Staatsschuldverschreibungen und Monte-Cartellen.

Nachdem die Staatsverwaltung für die ***Echtheit der Unterschriften*** auf den Zinsenquittungen und bei den Zessionen von den auf Namen lautenden Staatsschuldverschreibungen und von den Monte-Cartellen ***keinerlei Haftung*** übernimmt, ***so können*** die Besitzer solcher Papiere um sie in die Lage zu setzen sich gegen Eigenthums-Verletzungen durch allfällige Verfälschungen ihrer Unterschriften mit Erfolg zu sichern, verlangen:

a) entweder dass die Zinsenquittungen und die Zessionen von den auf ihren Namen lautenden Staatsschuldverschreibungen oder Monte-Cartellen stets gehörig ***legalisirt sein müssen;***
b) oder dass bei der jedesmaligen Zinsenbehebung nebst der üblichen Quittung auch noch die Staatsschuldverschreibung oder die Monte-Cartelle selbst ***vorgezeigt werden müsse.***

Hiernach bleibt es in der ***Wahl*** des Eigenthümers solche Schuldverschreibungen sich für die eine oder die andere dieser Vorsichtsmassregeln oder für ***keine*** derselben zu entscheiden, und es dann ganz bei der bisherigen Verfahrungsweise zu belassen, wünscht er jedoch, sich in einer der angedeuteten Arten sicher zu stellen, so hat er sein Ansuchen darum mündlich oder schriftlich, unter Verlage der Staatsschuldverschreibung oder der Renturkunde bei jener Kreditskasse vorzubringen, bei welcher die Staatsschuldverschreibung oder die Renturkunde verzinset wird.

Ein solches Begehren wird sodann auf den öffentlichen ***Kreditsbüchern vorgemerkt*** und hat die Wirkung, dass, so lange kein Widerruf von Seite des Eigenthümers oder die Umschreibung erfolgt,

in dem ersten Falle sub a) die Zinsenbehebungen, oder Umschreibungen ***nur*** gegen ***legalisirte*** Quittungen oder ***nur*** in Folge ***legalisirten*** Zessionserklärungen vorgenommen;

in dem zweiten Falle sub b) aber, dass die Zinsen nebst der üblichen Quittung ***nur*** gegen jedesmalige Vorzeigung der Staatsschuldverschreibung oder der Monte-Cartelle selbst behoben werden können.

Die Legalisirung, welche zu dem ausschliessenden Zwecke der Zinsenbehebung oder für die auf die Obligationen und Monte-Cartellen selbst ausgestellten Zessionserklärungen ausgefertigt werden, sind in gnädigster Berücksichtigung der oben angeführten Verhältnisse durch die a. h. Entschliessung vom 8. Mai 1854 von der ***Stempelalegate befreit*** worden.

Vorstehenden Erlass des hohen k. k. Finanzministeriums bringe ich hiemit zur allgemeinen Kenntniss.

Von der k. k. Steuer-Direktion für das Verwalt-Gebieth Krakau.

Krakau am 3ten Juli 1854.

Der k. k. Landes-Präsident u. Chef der Steuer-Direktion
Franz Graf ***Mercandin.***

Rozporządzenie Ministerstwa Finansów z dnia 18 czerwca 1854 Nro 9926 M. F. dla wszystkich krajów koronnych,

dotyczące się środków zabezpieczenia przy pobieraniu procentów i przepisywaniu obligacyj państwa na imie opiewających oraz Monte-Kartelli (Monto Cartellen).

Ponieważ zarząd państwa ***nie obejmuje zupełnie zaręczenia za prawdziwość podpisów*** na kwitach procentowych i przy cessyach obligacyj na imie opiewających, niemniéj przy Monto-Kartellach, ***mogą więc*** posiadacze takich papierów zażądać w celu zabezpieczenia się od nadwerężenia własności przez sfałszowanie ich podpisów:

a) aby kwity procentowe lub cessyje obligacyj na ich imie opiewających niemniéj i Monte Kartelli zawsze ***należycie legalizowane były,***
b) lub też aby przy każdém podnoszeniu procentów prócz zwykłego kwitu także i obligacye lub Monte-Kartele ***w oryginale okazywane być musiały.***

Według tego pozostawia się posiadaczom takich obligacyj do wyboru korzystać z jednego z wyżéj wymienionych środków zabezpieczających, lubo też ***pomijając oba,*** pozostawić to przy dotychczasowem używaniu, chcący jednak korzystać z jednego z powyższych środków zabezpieczających, winien swe żądanie ustnie lub pisemnie przedłożyć wraz z obligacyą lub papierem procentowym téj kassie kredytowéj, która procenta tychże obligacyj lub papierów opłaca.

Takie wtedy żądanie ***w księgi kredytowe publiczne zapisane będzie,*** i ma ten skutek, że jak długo odwołanie lub przepisanie nie nastąpi,

w pierwszym przypadku pod a) podniesienie procentów lub przepisanie, ***tylko*** za ***legalizowanym kwitem*** lub ***tylko*** w skutek ***legalizowanéj cessyi*** dopełnione,

w drugim zaś przypadku pod b) że procenta ***tylko*** za okazaniem obligacyi lub Monte-Cartelli prócz zwykłego kwitu podniesione być mogą.

Najwyższém postanowieniem z dnia 8 maja 1854 r. a w skutek najłaskawszego uwzględnienia powyższych stosunków, ***legalizacye*** tego rodzaju służące wyłącznie do podniesienia procentów, lub które przy cessyach obligacyi i Monte-Kartelli w powyższym celu wystawione będą, ***od opłaty stęplowéj uwolnione zostały.***

Powyższe rozporządzenie ministeryalne podaję niniejszym do powszechnéj wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi podatkowéj dla obwodu krakowskiego.

Kraków dnia 3. lipca 1854 r.

C. k. prezydent kraju i szef Dyrekcyi podatkowéj
Franciszek hrabia ***Mercandin.***

N. 3612. CES. KRÓL. TRYBUNAŁ (665)
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W skutek podania X. Piotra Nowaka w imieniu własném tudzież Antoniego Krzyżanowskiego opiekuna, w imieniu małoletniego Leona Krzyżanowskiego nakoniec Karola Karwackiego jako cessyonaryusza Franciszka Nowaka, wniesionego o ogłoszenie spadku po ś. p. Walentym Nowaku z $^3/_4$ części realności N. 594 w gm. V miasta Krakowa stojącéj tudzież z kwoty 500 zł. polskich składającego się, c. k. Trybunał po wysłuchaniu wniosku c. k. Prokuratora, wzywa wszystkich mogących mieć prawo do spadku rzeczonego, aby się z takowemi w terminie 3ch miesięcy zgłosili, w razie bowiem przeciwnym spadek niniejszy zgłaszającym się w właściwych częściach przyznanym zostanie.

Kraków dnia 1. lipca 1854 r.

Sędzia prezydujący Brzeziński.
(1-3) Sekretarz W. Płonczyński.

OBWIESZCZENIE.
PISARZ CESARS. KROLEW. TRYBUNAŁU
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Klary Raab obywatelki krajowéj, matki i opiekunki małoletniego Władysława Raab po ś. p. Ignacym Raabie pozostałego syna,—tudzież Jana Steskal obywatela krajowego opiekuna przydanego pod l. 46 w gm. I. miasta Krakowa zamieszkałych, na mocy uchwały rady familijnéj w c. k. Sądzie Pokoju okręgu I. na dniu 29 kwietnia 1854 roku w opiece małoletniego Władysława Raab zapadłéj, a przez c. k. Trybunał W. ks. krakowskiego pod dniem 7. czerwca b. r. N. 3649 D. T. zatwierdzonéj, czyniących, sprzedaną zostanie w drodze licytacyi publicznéj realność pod l. 42/3 w gm. VItéj przy ulicy Krakowskiéj na Kazimierzu przy Krakowie położona w połowie do Klary Raab, w drugiéj zaś połowie do sukcessorów ś. p. Ignacego Raab należąca, granicząca na wschód z ulicą Krakowską, na południe z ulicą Skawińską, na zachód z ulicą Piekarską a na północ z domem Roscha pod l. 44.

1) Cena szacunkowa realności pod licz. 42/3 w gm. VI. na Kazimierzu przy ulicy Krakowskiéj położonéj na zasadzie uchwały rady familijnéj i aktu oszacowania urzędowego, ustanawia się na pierwsze wywołanie złotych polskich 117,139 gr. 12 czyli 29,284 złotych reńskich m. k. 51 kr. monetą srebrną courant lub w banknotach stósownie do kursu tychże do monety srebrnéj; która na trzecim terminie licytacyi w braku licytantów do $^2/_3$ części to jest do summy zł. polskich 78,092 gr. 28 vel 19,523 zł. reńskich i 14 kr. m. k. zniżoną zostanie.

2) Chęć kupna mający złożą na vadium $^1/_{10}$ część summy powyższym warunkiem w summie zł. polskich 11,714, w monecie polskiéj lub banknotach podług kursu, od którego składania tak pozostała wdowa jak i sukcessorowie pełnoletni są wolni.

3) Nabywca zapłaci wszelkie koszta popierania licytacyi do rąk i za kwitem Klary Raab i Jana Steskal popierających licytacyą, a to zaraz po prawomocności wyroku też koszta zasądzającego, również obowiązany będzie zaległe podatki gdyby się jakie okazały stósownie do przepisu prawa zapłacić.

4) Widerkaufy gdyby się jakie okazały pozostaną przy nieruchomości z obowiązkiem opłacania procentu po $^5/_{100}$ od daty nabycia, nieczekając skutków ukończenia klassyfikacyi.

5) Wypłaty warunkiem 2. i 3. licytacyi wymienione nabywca potrąci sobie z ceny wylicytowanéj, resztującą zaś summę do uzupełnienia ceny szacunkowéj przy realności pozostałą wypłaci za assygnacyami sądowemi po prawomocności wyroku klassyfikacyjnego z procentem po 5%.

6) Niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi nabywca utraci vadium na korzyść wierzycieli i massy i oprócz tego nowa licytacya na koszt i niebezpieczeństwo zawodnego nabywcy, a nigdy na jego korzyść ogłoszoną nie będzie.

7) Gdyby kto w ciągu tygodnia po stanowczem przysądzeniu o $^1/_8$ część ceny wylicytowanéj więcéj zaofiarował, obowiązany będzie złożyć takową w depozyt sądowy wraz z vadium i dopełnić formalności prawem przepisanych.

8) Po dopełnieniu warunków 2. i 3. licytacyi nabywca otrzyma dekret dziedzictwa i odtąd wszelkie korzyści do nabywcy należeć będą z obowiązkiem jednak dotrzymania mieszkańców do kwartału.

Sprzedaż wspomniona odbywać się będzie na audyencyi c. k. Trybunału W. ks. krakowskiego przy ulicy Grodzkiéj pod l. 106 w Krakowie zwykle od godziny 10téj rano posiedzenia swe odbywającego za popieraniem adwokata W. Felixa Słotwińskiego pod l. 183 w gm. II. miasta Krakowa zamieszkałego, do któréj wyznaczają się trzy termina:

1) na dzień 29 września
2) da dzień 3 listopada } 1854 r.
3) na dzień 7 grudnia

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawo rzeczowe posiadający, aby się na pierwszym terminie licytacyi pod prekluzyą zgłosili i prawa swe przy ustanowieniu adwokata pod tymże samym rygorem złożyli.

Kraków dnia 7. lipca 1854 r.

Librowski.

(675) **Kundmachung.** (3)

Die Remonten Assent-Commission N. 1. tritt mit 20. l. M. ausser Wirksamkeit.

Wovon mit dem Beifügen die Verlautbarung geschieht, dass in den Stationen Biala und Podgorze nur noch bis zu diesem Tage Remonten assentirt werden dürfen.

Lemberg den 5. Juli 1854.

Von k. k. IV. Armee-Commando.

Inseraty.

(662) **PROGRAM** (3)

popisu uczniów szkoły muzyki
przy
INSTYTUCIE TECHNICZNYM W KRAKOWIE.

Po odbytym examinie rocznym, uczniowie szkoły muzyki w dniu 27go lipca b. r. o godz. 5téj po południu, w **Sali Koncertowéj** gmachu **Szkoły Muzyki** przy ulicy Gołębiéj N. 331 wykonają następujące partye Muzyczne na korzyść *Domów Ochron* małych dzieci w Krakowie:

1) *Te lucis ante terminum* przez Gorączkiewicza, Hymn na cztéry głosy.
2) *Surge, surge illuminare Jerusalem*, Hymn kościelny na sześć głosów przez Alfieri.
3) *Les Intimes Fantaisie Dramatique* przez Beriota wykonane na skrzypcach.
4) *Tercett* z opery „La Didone“ przez Mercadantego, odśpiewany przez uczniów szkoły.
5) *Duett* z opery „Montecchi et Capuletti“ przez Belliniego, odśpiewany przez dwie uczennice.
6) *Andante* z opery „Puritanie“ przez Belliniego, — *Cavatina* z opery „Anna Bolena“ przez Donizettego, odegrane na instrumentach dętych metalicznych.
7) *Duett* z opery „Nocleg w Apeninach“ przez Mireckiego, odśpiewany z akcyą przez dwóch uczniów.
8) *Cavatina* z opery „Il Furioso“ przez Donizettego, odśpiewana przez uczennice.
9) *Introductia* z opery „Semiramis“ przez Rossiniego, odśpiewana przez uczniów szkoły z towarzyszeniem orkiestry złożonéj z wychowańców szkoły muzyki.

Dr. M. Łuszczkiewicz
c. k. Dyrektor Inst. Techn.

☞ Gdy dochód z niniejszego popisu przeznaczonym jest na pomnożenie funduszu utrzymania trzystu przeszło nieszczęśliwych sierot, przeto:

KOMITET OCHRON KRAKOWSKICH

pochlebia sobie, iż Szanowna Publiczność, chętna zawsze w niesieniu pomocy biednym; liczném zebraniem się, nadzieje Jego urzeczywistni.

Cena miejsc:

Isze miejsce kr. 30. — IIgie miejsce kr. 20.

Biletów dostać będzie można w handlu Wgo Hahna opiekuna i kassyera Ochron, w dzień zaś popisu od godziny 3éj z południa przy sali koncertowéj.

Ludwik Rulikowski, opiekun główny.
Za sekretarza Dr. *Jakubowski.*

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
22	2	331'''67	+20°2	49 8	pn. wschodni słaby	pogoda z chmurami		+22°0	+13°8
„	10	331 89	+16 6	81 9	„	„			
23	6	332 08	+15 0	90 3	„	pogoda			
„	2	331'''93	+21°2	45 5	pnwschodni słaby	pogoda z chmurami		+23°7	+15°0
„	10	332 00	+17 1	81 3	„	pogoda			
24	6	332 13	+15 2	90 4	wschodni	„			

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny. — W Drukarni Czasu. — *Czapliński Antoni*, rządzca drukarni.